

# PROTOKÓŁ NR 54-04/2010

z wyjazdowego posiedzenia **Komisji Kultury i Sportu Rady Miasta Gdańska**, które odbyło się dnia **17 marca 2010 r.** w Gdańsku przy ul. Traugutta 29 (stadion MOSiR – salka pod trybuną honorową)

Obecni: wg załączonych list obecności.

Na stan 5 członków komisji, w posiedzeniu uczestniczyło **5**, czyli było quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

**Posiedzeniu przewodniczył radny Marek Bumblis** – przewodniczący Komisji Kultury i Sportu Rady Miasta Gdańska, który po powitaniu radnych i zaproszonych gości zaproponował sporządzony w dniu 10 marca 2010 roku następujący porządek posiedzenia:

## **1. Lechia Gdańsk S.A. w Ekstraklasie. Aspekt organizacyjny i sportowy:**

- stan dzisiejszy,

- docelowa wizja klubu.

*Referują: Władze Klubu Lechia Gdańsk, Przedstawiciele Prezydenta Miasta Gdańska*

## **2. Stan obiektów MOSiR przy ul. Traugutta w Gdańsku i ich perspektywy.**

*Referują: Dyrektor MOSiR, Przedstawiciele Prezydenta Miasta Gdańska*

## **3. Sprawy wniesione, wolne wnioski, korespondencja.**

Następnie przewodniczący Marek Bumblis poddał pod głosowanie przyjęcie przedstawionego porządku posiedzenia:

**Porządek przyjęto i przegłosowano jednogłośnie, 3 głosami za.**

## **PUNKT – 1**

**Lechia Gdańsk S. A. w Ekstraklasie. Aspekt organizacyjny i sportowy. Stan dzisiejszy oraz docelowa wizja klubu.**

**Radny Marek Bumblis – przewodniczący Komisji Kultury i Sportu RMG**  
Chciałem podziękować gospodarzom za zaproszenie. Bardzo nam miło.

**Pan Andrzej Kuchar – akcjonariusz Klubu Lechia Gdańsk S. A.**

Nie jestem we władzach klubu, ale akcjonariuszem Klubu. Chciałem bardzo serdecznie podziękować komisji za to, że zostaliśmy zaproszeni na to spotkanie. Bardzo mi miło, że radni doceniają na tyle wkład Lechii w rozwój kultury fizycznej i sportu na terenie Gdańska, że Lechia jest zapraszana na tego typu posiedzenia. Jeżeli panowie pozwolą to powiem ogólnie na temat sytuacji zgodnie z porządkiem obrad, na temat Lechii, rozwoju Lechii. Natomiast jeżeli chodzi o szczegóły to siłą rzeczy, ze względu na to, że

mam zasadę taką, że zarządzamy w naszej spółce poprzez cele i zadania. U nas bieżącym zarządzaniem spółką zajmuje się zarząd. Jeżeli by były jakieś szczegółowe pytania to z góry przepraszam, jeżeli nie będę mógł na nie odpowiedzieć, ale jest zarząd w komplecie z prezesem, z wiceprezesem finansowym, z dyrektorem organizacyjnym.

**Radny Marek Bumblis – przewodniczący Komisji Kultury i Sportu RMG**  
Czy z panem Prezydentem udało się panu spotkać?

**Pan Andrzej Kuchar – akcjonariusz Klubu Lechia Gdańsk S. A.**

Tak, spotkałem się z panem Prezydentem. Byłem zaproszony przez pana Prezydenta w poniedziałek i odbyliśmy ok. 35 minutową rozmowę przy udziale pana Andrzeja Trojanowskiego i Macieja Turnowieckiego. Chciałem też bardzo podziękować za zorganizowanie tej wizyty i mam nadzieję, że jeżeli będą jakieś niedomówienia to to nasze spotkanie te niedomówienia, przynajmniej w dużej części, w jakiś sposób rozwiąło. Jeżeli chodzi o klub Lechia Gdańsk to zdają sobie panowie sprawę, ja sobie z tego zdaję sprawę, że sprawy bieżące przez panów, którzy interesują się sportem wiedzą, że zajmujemy w tej chwili 6 miejsce w lidze. Celem przed tym sezonem było zajęcie 8 miejsca. Mamy nadzieję, że trener wraz z zespołem szkoleniowym ten cel osiągnie i będziemy konsekwentnie co roku tą porzeczkę podwyższać. Chciałbym zaznaczyć, że przyjęliśmy założenie takie, właściwie jak w klubie nie układała się współpraca z trenerem Zielińskim, nie chciałem tu powiedzieć złego słowa na trenera Zielińskiego, ale po spotkaniu koło godziny z trenerem Zielińskim wiedziałem, a mam też doświadczenia ze sportu i podzieliłem się z zarządem tą informacją, że to jest fantastyczny człowiek, bardzo dobrze poukładany, świetnie wychowany, grzeczny, słowem świetny drugi trener. To nie jest człowiek, który ma charyzmę, który ma po prostu cechy i wtedy nie są to prawdziwe informacje, że znaleźliśmy trenera Kafarskiego, bo wszyscy odmówili. Od razu po spotkaniu z Zielińskim wiedzieliśmy, że Zieliński może przeżyć do meczu z Odrą, a następnie jeżeli nie przeżyje to będziemy musieli znaleźć trenera. I od początku trener Kafarski był w naszym zainteresowaniu i wiedzieliśmy tylko, że musimy podjąć decyzję o tym co istotne, a mianowicie, żeby znaleźć trenera, który nie tylko będzie trenerem na lata, ale zrealizuje cel pierwszy, podstawowy, czyli utrzymanie zespołu w lidze. Trener Kafarski objął w bardzo ciężkim momencie zespół i właściwie można powiedzieć, że jednogłośnie zarząd, myśmy zrobili sobie takie wspólne głosowanie zarząd w komplecie plus moja skromna osoba jednogłośnie zagłosowaliśmy za trenerem Kafarskim biorąc pod uwagę, że mimo, że jego aktualne umiejętności trenerskie, które i tak są wysokie, bo to jest trener pierwszej klasy, doświadczenie, które jest trochę mniejsze, ale przede wszystkim jego cechy osobowościowe. Stoimy na stanowisku jako zarząd klubu, że najlepszym rozwiązaniem by było, żebyśmy mogli wychować swojego trenera na lata, trenera związanego z tym regionem, trenera, który się utożsamia z Lechią. Jeżeli nam to się uda to można powiedzieć, że dopiero przed trenerem Kafarskim zaczynają się schody. Jeżeli nam by to się udało to uważam, że zarząd osiągnie wielki sukces jeżeli wychowamy trenera, który będzie mógł tutaj wiele lat pracować. Idealny jest taki układ jaki jest w tych najlepszych klubach na świecie typu

Arsenal, gdzie Wenger już jest 11 rok. Zarząd pracuje na co dzień z trenerem Kafarskim. Ja rzadziej przebywam, ale przy każdej okazji jak jestem staram się znaleźć czas na spotkanie z trenerem Kafarskim i mogę powiedzieć jako trener z wieloletnim doświadczeniem klasy mistrzowskiej, że trener Kafarski się rozwija. To jest najważniejsze. Jak się rozwija, jak się uczy, jak się doskonalili to mnie się wydaje, że warto...

**Radny Marek Bumblis – przewodniczący Komisji Kultury i Sportu RMG**

A papiery kiedy ma szansę zdobyć?

**Pan Andrzej Kuchar – akcjonariusz Klubu Lechia Gdańsk S. A.**

On te papiery już kończy kurs i praktycznie w maju po oddaniu pracy już będzie po. Trudnością było przyjęcie na ten kurs, bo wiedza, zdolności, inteligencja, merytoryczne przygotowanie do zawodu trenera właściwie ten kurs dla niego nie jest niczym nowym. Trudnością było przyjęcie na ten kurs. Tutaj trzeba podziękować wszystkim ludziom dobrej woli, którzy pomogli, bo to nie była łatwa decyzja. Nie była to łatwa decyzja, ponieważ cały wydział szkolenia PZPN głosował przeciwko i dopiero osobista interwencja Prezesa Łaty spowodowała, że się udało. Wielu ludzi się włączyło, żeby lobbować za przyjęciem Tomka, chociaż uważam, że to przyjęcie należało mu się jak psu zupa. Natomiast należy powiedzieć, że on jest młody, rozwojowy. Zdziałało tutaj typowe zjawisko konkurencji, że Tomek może stanowić przez wiele lat konkurencję. Gdyby to o mnie chodziło, to mnie by przyjęli, bo ile tam mogę być? Rok, dwa, a ten chłopak może przez 20 lat zagrazać. Trener Kafarski dostał funkcję trenera głównego i on odpowiada za całe szkolenie młodzieży. Chciałbym powiedzieć, że my na szkolenie młodzieży rocznie poza pierwszą drużyną wydajemy ponad półtora miliona złotych w budżecie. To jest bardzo poważna kwota. Oczywiście tutaj jesteśmy z różnych miejsc wspierani i jednak taka kwota musi być wydana. Chcemy budować Ośrodek Szkolenia Piłkarskiego naprawdę z prawdziwego zdarzenia. Ośrodek Szkolenia Piłkarskiego obejmujący taką ilość młodzieży jak my chcemy szkolić to jest co najmniej 10 boisk. Tutaj ze względów technicznych należy piętrowo budować. Nie ma możliwości zrobienia 10 boisk, dlatego szukamy takiego miejsca, staramy się takie miejsce znaleźć, bo musi być dobrze skomunikowane, jednak ta młodzież musi dojeżdżać. Zarząd ostatnio włożył bardzo dużo pracy w to, ażeby nad tym tematem pracować i można powiedzieć, że już widzimy jakieś światło w tunelu. Oczywiście wymaga to znacznych inwestycji, ale myślę, że sobie jakoś z tym poradzimy przy współudziale samorządu Gdańska, czy współudziale wszystkich ludzi dobrej woli. Chciałbym powiedzieć na temat rozwoju klubu, że udało nam się w ostatnim okresie odnieść parę sukcesów poza sportowych. ^ miejsce, które zajmuje teraz Lechia nie uważam za sukces sportowy. Ja uważam, że normalną drogę do sukcesu sportowego, bo uważam, że w sporcie wygrywa jeden. Drugi jest przegrany, ale udało nam się odnieść parę sukcesów poza sportowych. Mianowicie udało nam się namówić do współpracy firmę Sportfive. Jak panowie wiecie firma Sportfive jest największą firmą marketingu sportowego na świecie. Prawa do olimpiady 2014-2016 są już w posiadaniu firmy Sportfive. To już więcej nic nie trzeba dodawać. Sportfive prowadzi kilkanaście klubów w Europie typu Borussia Dortmund, Juventus

Turyn. Jest to potężna organizacja i nam może nie zależało, żeby z tą firmą podpisać współpracę na zasadzie takiej, że mogą nam przynieść troszkę więcej pieniędzy, bo sobie z tym lepiej lub gorzej przy udziale wszystkich ludzi dobrej woli radzimy. Natomiast zależało nam na know-how Sportfive. Ludzie, którzy wiedzą jak się to prowadzi, żeby nie zrozumieć opatrnie jeśli chodzi o zarząd, bo jeżeli tutaj panowie, którzy tutaj siedzą najbliższej mnie potrafili ten klub przeprowadzić z VI do I Ligi, czy do Ekstraklasy, jak to się teraz nazywa, to w ogóle nie wymagają rekomendacji. Natomiast nam zależało na tym, żebyśmy znaleźli kogoś, kto nam pozwoli ten klub przeprowadzić z Ekstraklasy na europejskie salony. I na europejskie salony, właściwie pomóc przeprowadzić, nam może Sportfive. Dlatego tak bardzo zabiegaliśmy o tą współpracę. Ja muszę powiedzieć, że osobiście się zaangażowałem ponad rok. Decyzja była o tyle trudna, że Sportfive nie prowadzi żadnego klubu w Europie Wschodniej. To nie są prawdziwe informacje o CSK Moskwa. Pierwszym klubem w Europie Wschodniej, z którymi oni podpisali umowę to jest Lechia Gdańsk. Oni w Europie Wschodniej mieli do czynienia z reprezentacją Polski. Uważam, że podpisaliśmy tą umowę na bardzo dobrych, partnerskich warunkach, które dają możliwości rozwoju Lechii i oprócz tych pieniędzy, które niewątpliwie, ja mogę powiedzieć w naszym gronie, że ta umowa została podpisana na 9,5 roku. Z tej umowy cieszymy się i mamy nadzieję, że też władze Gdańska, panowie, którzy zajmują się sportem w Gdańsku docenią ten fakt, że naprawdę trzeba było włożyć bardzo dużo pracy, żeby ten cel osiągnąć. Następną rzecz, którą nam się udało, ale nie mamy jeszcze tego dopiętego na ostatni guzik to jest współpraca z firmą Gol International. To jest ta firma reprezentowana przez, ja w tej chwili mówię o perspektywach, dlatego, reprezentowana przez Piniego Zahaviego jednego z największych menadżerów na świecie. Ma on ok. 700 wybitnych piłkarzy w swoim gronie i dlatego myśmy pracowali tak mocno, ażeby tego Piniego Zahaviego ściągnąć tutaj na potrzeby Polski, na potrzeby Lechii. Trudna sytuacja była o tyle, że Piniego jeden z klubów polskich, z którym on przyszedł do współpracy 3 lata temu i został oszukany. Przełał milion funtów na rzecz klubu i lub nie wywiązał się z tej umowy. Klub przejadł te pieniądze i nie zakupił tych zawodników. W związku z tym nawiązanie współpracy z kimś, kto został oszukany jest wyjątkowo trudne. Teraz dogrywamy to wszystko. Błżej się tym zajmuje. Dlaczego jest nam potrzebny Zahavi? Pini Zahavi był nam potrzebny do tego, że on ma w swoim portfelu, a umowa polega na tym, że on będzie nam tu pewnych zawodników przekazywał na określony przez nas i trenera Kafarskiego okres czasu, żeby to nie było rozwalenie zespołu, zawodników, na których nas po prostu nie stać. I to są zawodnicy, którzy się nie mieszczą w pierwszej 20 w Chelsea, czy nie mieszczą się w pierwszej 20 Manchester United, a nas na takich zawodników nigdy nie będzie stać. Średnia pensja w Lechii Gdańsk to jest ok. 5000 Euro piłkarza. Średnia pensja Wisły Kraków, Legii Warszawa to jest 20 000 Euro. A średnia pensja piłkarza, który ociera się o ligę angielską to jest pomiędzy 50 a 100 tys. Euro. Zdają sobie państwo sprawę, że Lechii przez wiele lat nie będzie stać, żeby płacić piłkarzowi rocznie milion Euro. Dlatego doszliśmy do takiego wniosku, że to jest jedyna droga, żebyśmy mogli w tym momencie stawiać na piłkarzy. Większość tych piłkarzy, którzy przychodzą do nas, którzy chcą przychodzić do nas czy mają przyjść do

nas to są piłkarze ciemnoskórzy. Jak panowie wiecie są problemy pewnego rodzaju z tego typu piłkarzami i mnie się wydaje, że robimy bardzo duży krok w kierunku zabezpieczenia miasta przed 2012 rokiem przed ewentualnymi ekscesami. Jak państwo wiecie w 90% reprezentacji, które przyjadą na Mistrzostwa Europy są piłkarze ciemnoskórzy. Eksces z piłkarzem czarnoskórym na stadionie w Gdańsku praktycznie rzecz biorąc dyskwalifikuje funkcjonowanie dalej tego stadionu w środowisku piłkarskim. Natomiast jeżeli nam by się udało żebyśmy przyzwyczaili, oczywiście to są śladowe historie, ale jednak są i wspólnie dyskutowaliśmy, że dobrze by było, żeby w tym roku 2010, prawdopodobnie od jesieni 2010 być może na tych skrajnych pozycjach, którzy biegają pod publicznością, to są głównie skrajni pomocnicy, skrajni obrońcy, że pojawią się czarnoskórzy piłkarze i jakoś tą publiczność zaadaptujemy do takiego widoku i nawet jeżeli coś takiego nastąpi, to są śladowe historie, ale to nastąpi w meczach, gdzie nie będzie aż takich konsekwencji. Jeżeli konsekwencje poniesie to niestety Lechia. Nie będzie skandalu międzynarodowego, gdzie na meczu Euro 2012 ktoś nagle rzuci bananem. Tę rzecz braliśmy bardzo poważnie pod uwagę. Mówię jeszcze raz, nie mamy do końca dogranej umowy z Gol International. Natomiast bardzo nad tym pracujemy. Tu jeżeli chodzi o piłkarzy to Błażej przechodzi gehennę już z piłkarzami z Ghany czy z Nigerii, że oni mają wszystko, wize, a potem się okazuje, wiecie państwo, że tam, gdzie my nie mamy ambasady czy nie mamy placówek, a są takie kraje afrykańskie, gdzie przygotowanie całego tego procesu, ale są ludzie dobrej woli, którzy pomagają, ale oczywiście są to procesy w jakimś sensie długotrwałe. To jest kolejna rzecz dotycząca stricte spraw sportowych. Już kończę, powiem tylko pokrótce o naszych perspektywach rozwojowych. Powołaliśmy już w ramach Lechii S. A., mamy w ogóle zasadę, chciałem to od razu na początku wyjaśnić, zasadę taką, że wszystkie spółki, które tworzymy, we wszystkich spółkach jedynym właścicielem tych spółek jest Lechia S. A. Czyli spółka matka. Nie chcę, żeby ktoś tworzył, oczywiście tutaj mogą tworzyć, ale ja jestem właścicielem kilkunastu spółek, mogę pokazać swoje podmioty, przyjęliśmy zasadę, że wszystkie spółki tworzy Lechia S. A. Żeby nie było żadnych niedomówień, że ktoś nam zarzuci, że jest jakaś próba wyprowadzania czy kapitału, tu na razie trzeba wprowadzać, bo to jest studnia bez dna, żeby nie było nigdy takich domysłów i przyjęliśmy drugą zasadę, że na Lechii i staramy się to wpoić innym akcjonariuszom, że na Lechii się nie zarabia, że my wszyscy działamy w tym kierunku, żeby pomóc Lechii rozwijać się i jeżeli ktoś jest akcjonariuszem z przykładową jedną akcją czy dziesięcioma, żeby on miał świadomość, że na Lechii się nie zarabia. Zarabia się na tym, że podnosimy wartość Lechii Gdańsk. Oczywiście to jest bardzo ciężkie zadanie. Nie wszyscy się z tym zgadzają, nie wszyscy to rozumieją. Nie wszyscy rozumieją, że musimy ogłosić przetarg, bo musimy wybrać najkorzystniejszą ofertę, dostawcę nawet kiełbasy, bo jeżeli my przepłacamy za tą kiełbasę to na tym nie cierpi akcjonariusz, to najbardziej na tym cierpi Lechia Gdańsk. Dlatego idziemy w takim kierunku, żeby to wszyscy zrozumieli i powoli, jest to ciężki proces, bo tu są zaszłości wynikające z tego, ja to rozumiem, z tego, że ludzie tutaj przez 6 lat na tą Lechię ciężko pracowali, tej Lechii pomagali, ale następuje taki moment, że wszystkie środki, które my zarabiamy musimy zacząć kierować na rozwój

tej drużyny. Jeżeli mamy te wszystkie środki kierować to musimy pozyskać tych środków jak najwięcej to musimy zrobić konkurencję. Jeżeli zrobić konkurencję, to musimy kupować pewne usługi jak najtaniej, a nie dlatego, że ktoś jest dla tej Lechii zasłużony. Jeżeli ja mam fabrykę mebli i Lechia się będzie wyposażać to nie będą meble z mojej fabryki, one będą, ale pod warunkiem, że będą utrzymywały konkurencję cenową. Dlatego przyjęliśmy dla akcjonariuszy, że mają tzw. prawo ostatniej rozmowy, wyrównanie oferty. Czyli jeżeli jest przetarg ogłoszony, jesteś akcjonariuszem, masz w swoim profilu czy port folio towar, na który został ogłoszony przetarg masz prawo ostatniej rozmowy. Czyli wyrównujesz ofertę, przechodzisz. Nie stać cię na wyrównanie, zostaje ten, który dał najkorzystniejszą ofertę. Po prostu wszystko na rzecz rozwoju Lechii. Przechodząc do meritum powołaliśmy kilka spółek. Przede wszystkim spółkę Lechia Operator, spółkę, która ma wystąpić, bo uważamy, że jeżeli na stadionie w jakimś momencie można zarobić jakieś dodatkowe pieniądze to ja uważam, że dla czego na te dodatkowe pieniądze ma zarobić spółka amerykańska S. A., czy spółka niemiecka jakaś, tylko ja uważam, że jeżeli w głównej konkurencji może Lechia wygrać taki przetarg to niech te pieniądze z Lechii Operator będą przeznaczone na funkcjonowanie tej Lechii S. A. Dlatego powołaliśmy spółkę Lechia Operator, która w warunkach konkurencyjnych wystartuje w przetargu. Chcemy wygrać to w uczciwy sposób, konkurencyjny i dlatego, bo my nie mamy żadnego know-how na zarządzanie, nikt w Polsce nie ma know-how na zarządzanie stadionem, dlatego nazwijmy to tego konsorcjum, które startuje na zasadzie doradczym, na zasadzie wspomagającym. Nie na zasadzie udziałowca tego konsorcjum, doprosiliśmy dwie agencje, które mają duże doświadczenie. Zaprośmy Sport Five, którzy nas wspierają przy tym przetargu i firmę HMG – to jest firma, która opiekuje się stadionem Eintrachtu Frankfurt, a dlatego tą firmę, bo według zgodnej opinii wszystkich fachowców, nawet fachowców, którzy obsługują BIEG 2012 stadion we Frankfurcie odpowiada najbliższej sposobowi funkcjonowania tak jak sobie wyobrażają ludzie budujący ten stadion, najbliższej odpowiada stadionowi gdańskiemu.

**Radny Marek Bumblis – przewodniczący Komisji Kultury i Sportu RMG**  
Nasza PGE Arena jest wzorowana na tym stadionie?

**Pan Andrzej Kuchar – akcjonariusz Klubu Lechia Gdańsk S. A.**

Tak, w pewnym sensie wzorowane i dlatego Lechia Operator ze 100% kapitałem Lechii S. A. czyli naszej drużyny piłkarskiej, ta spółka wystartuje wspierana przez dwa podmioty, które mają wielkie doświadczenie na świecie w funkcjonowaniu na stadionie i jeżeli tam z tego będzie można coś zarobić to uważam, że to nie jest nic złego jeżeli te pieniądze, a przyjęliśmy założenie, że wszystkie spółki zależne, które będą zarabiały pieniądze będą je wypłacały na rzecz podmiotu głównego czyli Lechii S. A. w celu budowania lepszej drużyny. Oprócz tego jesteśmy na finiszu dwóch innych spółek mianowicie spółki Lechia Med, która ma za zadanie zbudować w szerokim tego słowa znaczeniu klinikę rehabilitacyjną ortopedyczną, która równocześnie zajęłaby się opieką nie tylko całym tym 200 czy 300 osobowym potencjałem lechijnym, który tu szkolimy, czy nawet więcej bo 500. Oprócz tego świadczyłaby też usługi na rzecz szeroko

pojętego środowiska sportowego Gdańska jak też na rzecz ludności cywilnej. Miałem przyjemność, specjalnie pojechałem, obejrzałem sobie najlepiej funkcjonujące tego typu przedsięwzięcie na świecie wg oceny fachowców. Klinika ta ma w tej chwili 90% przychodów z ludzi, nazwijmy to, cywilnych. A 10% przychodów to są przychody ze sportu, ale każdy widzi, że i Kaka został zoperowany i po trzech tygodniach biega i strzela bramki to mówi to ja też tam pójde sobie kolano zrobić i stać mnie na to, żeby dać te 10 tys. euro na zoperowanie tej nogi, żebym biegał jak Kaka. Oprócz tego chcemy w ramach tego przedsięwzięcia uruchomić aptekę lechijną. Będzie apteka Lechii. Ona jest jako uzupełnienie tego, ale mamy duże doświadczenie. Byłem w posiadaniu spółki, a właściwie moja żona, która posiadała największą sieć aptek w Polsce. Spółkę tą sprzedaliśmy w 2007 roku i mamy duże know-how w budowaniu tego typu przedsięwzięć. Także uważamy, że z apteką będzie bardzo prosto połączyć z apteką internetową w ramach istniejących przepisów, bo przepisy ograniczają, ale jesteśmy w tej chwili na etapie poszukiwania najwłaściwszego miejsca, które by rzeczywiście generowało taki ruch jak my byśmy sobie życzyli. Powołujemy ostatnią spółkę, która też będzie. Nazywa się Lechia Developer. Spółka ta ma za zadanie oprócz tego, że prowadzi komercyjne przedsięwzięcia to znaczy budować jakieś określone obiekty, na których można zarabiać, dodatkowo zajmie się budową i przygotowaniem całego tego ośrodka. Ośrodek musi być tak stworzony, żeby był hotel, żeby były możliwości internatu, żeby tam w tym miejscu się mieściła Lechia Med itd. Oprócz tego powołaliśmy stowarzyszenie Rozwoju Lechii Gdańsk i to stowarzyszenie ma za zadanie rozwój i szkolenie najmłodszych adeptów. To działa na zasadzie stowarzyszenia i powołaliśmy tam parę osób. Udało nam się pozyskać na prezesa tego stowarzyszenia jedną z najbardziej zasłużonych osób dla rozwoju sportu na terenie Trójmiasta, mianowicie prezesem został, a raczej zostaje pan Andrzej Szydłowski. Więc bardzo się z tego cieszymy. Namawianie prezesa Szydłowskiego, żeby został prezesem tego stowarzyszenia zabrało mi ok. 3 sekund. To widać jak on bardzo chce. Ale liczymy na największą pomoc samorządu, bo to stowarzyszenie ma propagować kulturę fizyczną piłkarską oczywiście wśród tych najmłodszych, bo obejmie szkoleniem tych najmłodszych. Postaramy się, aby to stowarzyszenie w miarę szybko ruszyło. Uważamy, że nawet jeżeli z tego stowarzyszenia nie pozyskamy zbyt dużo piłkarzy, choć jeżeli byłby chociaż jeden z każdego rocznika to byłibyśmy bardzo szczęśliwi, ale uważam, że jeżeli tych docelowo 500 czy 800 młodych chłopaków zamiast stać pod budką z piwem będą kopać piłkę w miarę przyzwoitych warunkach to te pieniądze dla mnie nie są stracone. To tak właściwie pokrótce wszystko. Oprócz tego chciałbym powiedzieć, że mamy takie inicjatywy, które są budowane naokoło Lechii i pewnie panowie pewnie już się z nimi spotkali. Mianowicie powołaliśmy taką gazetę Lechista. Udało mi się tutaj ściągnąć z dość dalekiej odległości, z 500 km od Gdańska. Myśmy byli właścicielami lokalnej gazety sportowej na Śląsku, która się sprzedawała w 15 tys. egzemplarzy. To jest dobry wynik na lokalną gazetę sportową. Ten chłopak wie jak to robić. Udało nam się go tutaj ściągnąć i jest już w tej chwili w naszym gronie. Jak państwo wiedzą wszystko się rozbija o ludzi. O firmie świadczą jednak ludzie, którzy są zatrudnieni. Udało nam się ściągnąć chłopaka, który to budował i jak

państwo widzą już jest ten Lechista, wydajemy go w 50 tys. egzemplarzy. Oczywiście jest w 100% rozdysponowany. To jak się prześledzi wyniki sprzedaży gazet na terenie Trójmiasta to już jesteśmy na 1 miejscu, bo mamy większą jednostkową sprzedaż czy rozdawnictwo niż Gazeta Wyborcza czy Dziennik Bałtycki.

**Radny Marek Bumblis – przewodniczący Komisji Kultury i Sportu RMG**

To są dzienniki, a to jest tygodnik.

**Pan Andrzej Kuchar – akcjonariusz Klubu Lechia Gdańsk S. A.**

Tak, oczywiście, ale ja mówię o nakładach jednorazowych. Gazeta Wyborcza ma między 18 a 22 tys. sprzedaż, a Dziennik Bałtycki ma 23-25 tys. Mamy jeszcze w planie Lechia TV. Oczywiście tu są prawa telewizyjne nieubłagane, ale będziemy mogli pewne rzeczy odtwarzać. Teraz jest taka umowa z Canal+, że Lechia może odtwarzać mecze z poprzedniego sezonu, ale jest już coś. Nie tylko o odtwarzanie meczy chodzi, ale o stworzenie takiego codziennego serwisu. Tu jest jedyna trudność i bym prosił o wspieranie, bo nie chcemy tego robić jako telewizja internetowa. Internet ma być uzupełnieniem. Natomiast podstawowym miejscem emisji tego typu przedsięwzięcia ma mieć telewizja kablowa Gdańska, gdańsko – sopocka, bo do Gdyni się nie zapuszczamy.

**Radny Krzysztof Wiecki – członek Komisji Kultury i Sportu RMG**

Szkoda, bo tam są też kibice.

**Pan Andrzej Kuchar – akcjonariusz Klubu Lechia Gdańsk S. A.**

Zawsze prosimy państwa o wsparcie. Maciej pracuje nad tym i są wstępne efekty rozmów. Natomiast, żeby jednak to wspierać i żeby się znaleźć w dobrym miejscu, czy to będzie 66 kanał czy 23, nie liczymy na to, że 11, ale gdzieś tam w miarę wysoko. To jest tyle najogólniej rzecz biorąc i jak mogłem najkrócej przedstawić nasze przedsięwzięcia. Jeżeli macie państwo jakieś szczegółowe pytania to proszę mnie zwolnić od odpowiedzi, ale cały zarząd jest do dyspozycji. Dziękuję bardzo za uwagę.

**Radny Marek Bumblis – przewodniczący Komisji Kultury i Sportu RMG**

A co z wejściem na giełdę? Jak wygląda kontrola akcjonariatu w stosunku do emisji.

**Pan Andrzej Kuchar – akcjonariusz Klubu Lechia Gdańsk S. A.**

Sytuacja jest taka, że statut Lechii jest taki, że praktycznie rzecz biorąc, żeby zmienić cokolwiek na poziomie miejsca, gdzie ta Lechia będzie grała, nie mówimy o stadionach, tylko mówimy o miejscu czyli szeroko pojęty Gdańsk czy zmiana nazwy, czy kolor zieleni 355 i one są tak zapisane, że one są na zasadzie liberum veto, bo żeby to zmienić musi być 100% za. Jeżeli chodzi o tą pierwszą rzecz to tu nie ma żadnych obaw, że może być cokolwiek zmienione. Natomiast moją ideą fix jest to, żebyśmy doprowadzili do sytuacji, jesteśmy bliscy tego, żebyśmy doprowadzili do takiego rozproszenia akcjonariatu, oczywiście zachowując pewną kontrolę, żeby to był klub rzeczywiście wszystkich gdańszczan. W związku z tym podjęliśmy decyzję taką w gronie zarządu, ale będziemy na zgromadzeniu wspólników



rekomendować, żeby największy akcjonariusz czyli spółka Wrocławskie Centrum Finansowe, które reprezentuje pan Paweł Bartosiewicz, żeby ta spółka dostała zgodę na sprzedaż kilku tysięcy akcji na rzecz Gdańszczan. Nawet planujemy takie rozwiązanie, że do każdego zakupionego, bo musimy jakiś bonus dla Lechii uzyskać, nie wiemy, czy zrobić już na nowy stadion, czy zrobić na stary stadion, że do każdego zakupionego karnetu jako bonus będzie w cenie 10 zł dodana akcja kolekcjonerska. 10 zł nie wynika z wartości akcji, tylko wynika z całej otoczki, której ta akcja wymaga. Akcja musi być wydrukowana na odpowiednim papierze. Musi być oprawiona w ramki itd., ale liczymy, że to będzie na poziomie może 10-15 zł i będzie można powiesić na haczyku. Jeżeli byśmy wzięli realia z dnia dzisiejszego, że około 6 tys. ludzi kupuje karnety to mielibyśmy, a przewidujemy po jednej akcji, więcej niż na giełdzie, natomiast kolekcjonerska jest jedna. Wtedy byśmy mieli 6000 dodatkowych akcjonariuszy. Jak panowie wiedzą zgromadzenia wspólników Barcelony odbywają się na stadionie, tam jest chyba 180 tys., a przychodzi na zgromadzenia 80 tys., bo się więcej nie mieści. Chcemy doprowadzić do takiej sytuacji, że będziemy, tu pan Bartosiewicz odpowiada za finanse, więc bardzo się martwi, ile to zgromadzenie będzie kosztować? Stadion może być raz wynajęty za darmo. Może to będzie można na zasadzie good will z przyszłym operatorem się jakoś dogadać. Jeżeli to by się nam powiodło, a przypominam o tym, co powiedziałem na początku. Jedna akcja powoduje liberum veto. Czyli kupuje sobie człowiek akcję i głosuje przeciwko i nie ma możliwości zmiany nazwy, koloru itd. Czyli zabezpiecza całość przed jakimś smokiem, który przyjechał z Wrocławia i tutaj nie wiadomo co chce zrobić. To nam praktycznie rzecz biorąc nie przeszkadza. Natomiast staje się ten klub rzeczywiście klubem ogólnogdańskim i wówczas, jeżeli już o tym mówimy nie planujemy, żeby w ramach tego całego przedsięwzięcia spróbować wprowadzić Lechię na giełdę czyli jeszcze raz jeżeli chodzi o przejrzystość, bo tu jakie się może pieniądze pozyskać to jest nieistotne w sensie budżetu jaki my mamy na następne lata. Jest realna wycena klubu. Dwie cyfry możemy podać. Jedna jeżeli chodzi o realną wycenę klubu, uważam, że ten klub nasz może mieć w tej chwili wycenę od 1 do kilku mln Euro, ale to są takie kwoty. Natomiast wyceny czołowych klubów, np. Manchester jest teraz w negocjacjach sprzedaży to jest 1 mld 200 mln funtów. To są takie różnice. Oczywiście my się do tego nie przymierzamy, ale pokazuję skalę. Natomiast druga rzecz, zostały zrobione bardzo dokładne badania przez The Lloyd, który zrobił wycenę klubów, oczywiście żaden klub w Polsce się nie mieści. Oni biorą pod uwagę przychody klubu, wartość zawodników. Na miejscu 1 jest Manchester United ponad 400 mln Euro budżet klubu. Real Madryt ma troszkę poniżej 400 mln, Barcelona trzysta ileś, potem jest duża grupa na poziomie między 400 a 100, a Lechia 3,5, czyli trochę z motyką na księżyc, ale uważam, że warto mieć w życiu marzenia i wyzwania i jeżeli się mierzymy, a 20 klub jest na poziomie 100 a my na poziomie 3,5 wartości ich jeżeli chodzi o budżet to musimy dojść do sytuacji takiej, że to nie będzie 3,5. Może 15, może 20 wystarczy, ale po to wejście do Ligi Mistrzów, że sam awans do Ligi Mistrzów do fazy grupowej klub dostaje z automatu 7,5 mln Euro. Potem za każdy rozegrany mecz dostaje chyba 900, ale mogę się mylić, ale chyba na poziomie 900 tys. Euro, a za każdy

wygrany mecz, czyli za każdy punkt dodatkowe pieniądze. Także taki Manchester United w zeszłym roku zgarnął z Ligi Mistrzów sumę na poziomie między 50 a 60 mln Euro poza tymi wszystkimi innymi rzeczami. Także czeka nas trudne zadanie. To jest zadanie takie, które ja tłumaczę wszystkim ludziom, z którymi się spotykam w Gdańsku, którzy są ludźmi dobrej woli i mają w sercu Lechię, że nie jestem w stanie przy wszystkich moich możliwościach finansowych i złośliwościach ze strony żony, że chcę cały majątek rodzinny gdzieś w Gdańsku wyrzucić w błoto to nie jestem w stanie sam tego zrobić. Mówię o stronie finansowej. Mamy dobry zarząd. Mamy dobrą ekipę. Mówiliśmy o trenerze, ale ja uważam, że ten projekt to nie jest projekt prywatny, zarządu Lechii czy kogoś innego, ale to jest projekt całej społeczności Pomorza. Jeżeli to cała społeczność zrozumie i nie będą patrzyli na tych ludzi, którzy są przy Lechii i że oni chcą po 5, 10 czy ileś złotych gdzieś tam zwinąć i się gdzieś tam dorobić. To jest złe patrzenie. To jest projekt budowania wielkiej Lechii, podnoszenia jej wartości, który gdzieś tam kiedyś główny akcjonariusz najwięcej korzysta jak będzie wielka wartość, ale czy to się uda, żeby do takiego momentu doprowadzić to jest to, po prostu musi to być praca wszystkich ludzi dobrej woli i dobrej woli całego Pomorza. Jeżeli nie będzie tego zrozumienia począwszy od prostego kibica, który przyjdzie, zapłaci 30 zł, a nie żeby patrzeć, aby coś na lewo. Ja miałem spotkanie z akcjonariuszami tymi mniejszościowymi i mówię, a który z was jest bez skazy? A któryś gdzieś jakiegoś szaliczka na lewo nie wyprodukował? Nie można na Lechii zarabiać, nie można Lechii oszukiwać. Jeżeli wyprodukowałeś 100 szalików i na lewo sprzedałeś, a jesteś akcjonariuszem, to nie oszukałeś mnie, oszukałeś Lechię. I przez to Lechia będzie miała gorzej, bo to ziarnko do ziarnka. Ale to muszą zrozumieć wszyscy ludzie. Przez jakiś czas pracowałem zagranicą i pamiętam, że pierwsze wejście, z prezesem wszedłem, i prezes klubu podszedł, dyrektor banku podszedł do kasy i kupił bilet. Ja mówię panie prezesie, co? Na mecz za darmo? Tylko trener i zawodnicy. Reszta kupuje. Myśmy przez 2 godziny omawiali problem, ja tu jestem od niedzieli w Gdańsku, jak nie urazić ludzi, którym pozabieraliśmy niesłuszne przywileje, że ktoś na przykład dzwonił, ja jestem z tego klubu i 20 VIP kart i mówi, ja dałem 10 tys. na Lechię. A 20 VIP kart to jest 40 tys. W związku z tym Lechia dołożyła do niego 20 czy 30 tys. zł. Ja mówię to niech nie daje tych 10 tys. zł i niech nie bierze tych VIP kart. Niech on kupi te VIP karty i nie daje tego sponsoringu. Wiecie państwo ktoś daje i nagle żąda za czegoś co wymaga dołożenia dodatkowych pieniędzy od Lechii. I nad tym pracujemy. Tu oczywiście mówiłem na temat tej VI ligi, ale to wszystko ma wpływ na to, że ci ludzie faktycznie pomagali itd., ale jest inna Lechia. Inaczej nie zbudujemy nigdy wielkiej Lechii. Nie da rady. Muszą to wszyscy rozumieć.

***Radny Marek Bumblis – przewodniczący Komisji Kultury i Sportu RMG***

Panowie proponuję skorzystać z okazji i zadać pytania panu Kucharowi i zarządowi.

***Pan Andrzej Kuchar – akcjonariusz Klubu Lechia Gdańsk S. A.***

Na koniec chciałbym powiedzieć, że tak się utożsamiam z Gdańskiem, że żona mi kupiła tu mieszkanie.

**Radny Piotr Skiba – członek Komisji Kultury i Sportu RMG**

Chciałbym się podpytać jak w tej chwili aktualnie wygląda sytuacja pomocy finansowej bezpośredniej bądź pośredniej przez spółki miasta Gdańska tudzież innej pomocy. Jak to mniej więcej sumarycznie wygląda na obecny stan. Jak to w skrócie wygląda, ewentualnie prosiłbym o jakąś informację pisemną jak w tej chwili ta sytuacja wygląda.

**Pan Maciej Turnowiecki – Prezes Zarządu Klubu Lechia S. A.**

Zacznę od spółek. Podpisaliśmy umowę 4 lata temu przez Saur Neptun Gdańsk. W tej chwili mamy ostatni rok umowy. Ta umowa opiewała na 960 tys. brutto rocznie. Te pieniądze otrzymywaliśmy w jednej lub w dwóch ratach. W tym roku ze względu na kryzys został aneks do umowy podpisany. Przez 3 lata otrzymywaliśmy 800 tys. zł netto. W tym roku otrzymaliśmy 700 tys. netto i druga kwestia jest jeszcze w zawieszeniu. Chodzi o Gdański Zakład Komunikacji, który nas wspierał.

**Radny Piotr Skiba – członek Komisji Kultury i Sportu RMG**

Czyli ZKM, tak?

**Pan Maciej Turnowiecki – Prezes Zarządu Klubu Lechia S. A.**

Tak. Zostanie sformułowana taka koncepcja, że część środków, które miały być z ZKM-u będą przesunięte do tej transzy z miasta i to pójdzie już przez promocję przez Dyrektora Paszkowskiego z MOSiR-u.

**Radny Piotr Skiba – członek Komisji Kultury i Sportu RMG**

Ta umowa z Saur Neptun to była umowa sponsorska?

**Pan Maciej Turnowiecki – Prezes Zarządu Klubu Lechia S. A.**

Reklamowo – sponsoringowa, dokładnie. Wcześniej, w latach minionych i oczywiście Zakład Utylizacyjny i to było rok rocznie 300 tys. zł. Jeszcze wcześniej Gdańskie Melioracje, wszystkie środki są ważne w takiej dziedzinie jak piłka nożna to było 30 tys. zł. GPEC był sponsorem Lechii przez rok w 2004 roku i to były środki w wysokości 170 tys. zł.

**Radny Krzysztof Wiecki – członek Komisji Kultury i Sportu RMG**

A główny sponsor?

**Pan Maciej Turnowiecki – Prezes Zarządu Klubu Lechia S. A.**

Energa w tej chwili.

**Radny Krzysztof Wiecki – członek Komisji Kultury i Sportu RMG**

W jakiej kwocie to jest? Rząd wielkości?

**Pan Maciej Turnowiecki – Prezes Zarządu Klubu Lechia S. A.**

Umowa jest objęta klauzulą poufności także nie mogę powiedzieć.

**Radny Krzysztof Wiecki – członek Komisji Kultury i Sportu RMG**

Dobrze. Wracając do tego co Saur Neptun, to im wyższy poziom Lechii to mniej płacą. Powinno być chyba odwrotnie. Nawiązuję do tych aneksów. Mam pytanie do pana Kuchara. Było nas trzech mniej więcej rok temu w

Bazylei i to co pan powiedział m. in. o boiskach muszę powiedzieć, że mi się to bardzo spodobało, bo mówimy o boiskach treningowych. Tam też takie pytanie zadałem gdzie trenujecie? Piękne boisko w Bazylei, ale uważam, że Lechia jest lepszym klubem niż Bazylea. Odpowiedziano, że gdzieś tam dalej. Po powrocie do Polski spojrzałem na zdjęcia satelitarne i okazało się, że jakieś pół kilometra od głównego stadionu jest 10 boisk piłkarskich różnej wielkości. W innym miejscu jest jeszcze 6, a w sumie 22 boiska piłkarskie w takim mieście mniejszym niż Gdynia, 160 tys. ludzi. Także podoba mi się ten krok, natomiast chciałbym się zapytać, bo mówił pan o różnych firmach, które będą miały w nazwie Lechia. Jak wygląda zabezpieczenie, gdyby ktoś chciał przejąć, odłączyć się, np. apteki. Nazwa Lechia jest już sama w sobie wartością i żeby nie stracić kontroli nad tym, bo to będą realne przychody wtedy dla klubu. Jakie zabezpieczenia mogłyby tu być, czy będą, żeby nie stracić.

***Pan Andrzej Kuchar – akcjonariusz Klubu Lechia Gdańsk S. A.***

One już są. 100% właścicielem tych wszystkich spółek jest Lechia S. A. Czyli Lechia matka jest właścicielem tych wszystkich spółek, które powstają.

***Radny Krzysztof Wiecki – członek Komisji Kultury i Sportu RMG***

Tak, ale pan mówił o liberum veto przy zmianie barw. Czy takie liberum veto może być nad tym, że jakaś spółka się odłączy?

***Pan Andrzej Kuchar – akcjonariusz Klubu Lechia Gdańsk S. A.***

Właśnie to wynika z tego, że właścicielem jest Lechia, a to dlatego tak jest zrobione, że Lechia S. A. czyli spółka matka jest właścicielem, czyli właściwie można powiedzieć o losach tych spółek decydują akcjonariusze Lechii S. A. Walne zgromadzenie Lechii S. A., czyli ci wszyscy akcjonariusze, którzy są w tej Lechii decydują, oni są de facto właścicielami też tych spółek następnych. I oni decydują o tym. Także tu nie ma żadnej możliwości, żeby ta spółka w jakiś sposób wyparowała, żeby ta spółka na przykład zmieniła sobie nazwę. Nie ma możliwości. To są wszystkie spółki, których właścicielem jest Lechia S. A., czyli ta spółka, która trzyma „pieczęć nad pieczęcią”.

***Radny Krzysztof Wiecki – członek Komisji Kultury i Sportu RMG***

Nie wiem, czy uzyskam tutaj informacje, ale chciałem się zapytać, bo ja i kolega byliśmy akurat na spotkaniu dotyczącym zarządzania obiektami sportowymi, gdzie była mowa o Eintrachcie czy to zbieżność, przypadek, że akurat ta firma była, przedstawiała swoją wizję, sposób zarządzania tymi obiektami, bo pan tutaj mówił, że rozmowy są prowadzone.

***Pan Andrzej Kuchar – akcjonariusz Klubu Lechia Gdańsk S. A.***

Z rozeznania, które mają w tej chwili firmy na świecie wiedzą, że zarządzanie stadionem w Gdańsku, jak zresztą w każdym innym nie uda się w dwóch przypadkach. W pierwszym przypadku jeżeli nie będzie w to zaangażowanych miejscowy klub sportowy, który gra na wysokim poziomie w piłce nożnej i drugie, jeżeli ten klub nie będzie miał odpowiedniego poziomu, żeby nie było sytuacji takiej, że jest klub w IV lidze i gra na

stadionie 40 tysięcznym i jest tam tysiąc kibiców. Tak jest w Dusseldorfie, gdzie jest IV ligowy klub i jest stadion na 55 tys. ludzi i 2 tys. ludzi przychodzi. Nie ma gorszego rozwiązania niż 2 tys. ludzi na PGE Arenie, dlatego wszyscy, którzy się tutaj przymierzają do ewentualnego przetargu wiedzą, że muszą w jakiś sposób mieć porozumienie z Lechią. Bez porozumienia z Lechią zero szans. Z kolei Lechia musi mieć takie warunki gry na stadionie, które umożliwią jej rozwój. Bo nie może być tak, że Lechia może grać, ale płać za stadion, udział w meczu 2 mln zł. To wtedy Lechia grając na tym boisku ma więcej z meczu niż na PGE Arenie. To są wszystko kompromisy. To jest próba znalezienia pomiędzy wystarczająco a zbyt dużo. Muszą ludzie po jednej i po drugiej stronie i to dotyczy zarządzających przyszłym stadionem, właścicieli stadionu, klubu, właścicieli klubu, że muszą znaleźć kompromis pomiędzy tymi dwoma: zbyt dużo a wystarczająco. Jeżeli się nie znajdzie tego kompromisu to zero szans, bo wtedy to się nikomu nie uda, bo jak ktoś zarznie Lechię to stadion będzie pusty. Jak Lechia dostanie takie warunki, że ten stadion umrze i nie będzie na remonty i on się rozleci, tu to samo. Wydaje mi się, że doszliśmy do sytuacji takiej, że wszystkie strony to rozumieją. Nieraz warto odpuścić w jakiś momentach, żeby ta Lechia się stała dużo lepszym klubem, bo to per saldo może w pierwszym okresie gdzieś zaburzy pewne przychody, ale per saldo daje niebywałe profity. To musi być ściśle wyważone. Piłka nożna jest sportem typowo komercyjnym. To jest biznes piłkarski na najwyższym poziomie. My, żeby dorównać tej czołówce, żeby próbować się wbić w ligę mistrzów to musimy zmienić proporcje jeżeli chodzi o płace, nie w sensie tym, którzy chcą płacić więcej, tylko budować zespół poprzez wprowadzanie coraz lepszych zawodników. Zarząd nie robi rewolucji. Tu są dodawane klocki, które spowodują, że ten zespół będzie coraz mocniejszy. Przy całym szacunku dla wszystkich innych sportów mecze piłkarskie, mecze Ligi Mistrzów to są oglądalności milionowe, czy nawet w niektórych wypadkach miliardowe. Finał Ligi Mistrzów ogląda 700-800 mln ludzi. Proszę zwrócić uwagę na promocję. Nie ma żadnej możliwości jak mecz Ligi Mistrzów się odbywa w Gdańsku i w Lidze Mistrzów jest oznaczeni takie, że nazwa klubu to jest pierwsza litera, a cała jest nazwa miasta. Cały czas gra L Gdańsk np. z J Turyn. Proszę zwrócić uwagę, kto na to patrzy? Cała Polska, 12-14 mln ludzi. Nie ma większej promocji.

Radny Mirosław Zdanowicz- Wiceprzewodniczący Komisji Kultury i Sportu RMG poruszył kwestie bezpieczeństwa na stadionie oraz organizowania dużych imprez sportowych.

***Pan Andrzej Kuchar – akcjonariusz Klubu Lechia Gdańsk S. A.***

Nowy stadion musi być wypełniony. Żeby nam się udało średnie wypełnienie musi być 27 500 kibiców.

***Radny Krzysztof Wiecki – członek Komisji Kultury i Sportu RMG***

Panie Macieju mam pytanie do pana. Dwa lata temu uzyskaliśmy od pana informację, że Lechia zrobiła badania, że w odległości 100 km od Gdańska jest potencjalnych 75 tys. kibiców. Stadion będzie mieć 44 tys. Dzisiaj przychodzi 10-12 tys. Ale są mecze, gdzie przychodzi 8 tys. przy ładnej

pogodzie. Czy to przeciwnik powoduje, że przychodzi mniej, jakiś słabszy w lidze. Jak zamierzacie przyciągnąć kibiców do tych 27 tys.

***Pan Maciej Turnowiecki – Prezes Zarządu Klubu Lechia S. A.***

Niech pan, panie Krzysztofie przyprowadzi drugą osobę. To jest pierwsza rzecz. To z 12 się zrobi 24 tys. 50% województwa opowiada się za Lechią. Teraz zgodnie z ustawą możemy 5% przyjezdnych zgłosić, czyli jak mamy pojemność stadionu 12244 to może przyjechać 612 osób. I na przykład na Baltic Arenę za drużyną z Poznania jest w stanie jechać 10 tys. widzów. Tych elementów różnych jest masa. Będzie łatwiejszy dostęp do stadionu. Tutaj jest ciężko, żeby zaparkować samochód.

***Radny Krzysztof Wiecki – członek Komisji Kultury i Sportu RMG***

W Szwajcarii w ogóle nie było miejsc parkingowych dla kibiców, a stadion pełen był.

***Pan Maciej Turnowiecki – Prezes Zarządu Klubu Lechia S. A.***

Nie wszyscy są przyzwyczajeni do korzystania ze środków komunikacji zbiorowej.

***Radny Marek Bumblis – przewodniczący Komisji Kultury i Sportu RMG***

Mapa sympatii Lechii w województwie pomorskim.

***Pan Maciej Turnowiecki – Prezes Zarządu Klubu Lechia S. A.***

Jako ciekawostkę zacznijmy od Europy. Z Hamburga przyjeżdżają na mecze do Gdańska. Z Nowego Targu 30-40 osób się melduje na każdym meczu. Mamy fanklub w Mławie, Kaliszu, Kętrzynie, Piszcu, wschodnia część północnej Polski i oczywiście dochodzi nasze województwo Słupsk, Lębork. Łatwiej nam będzie powiedzieć kto nam nie kibicuje – Półwysep Helski, małe Trójmiasto czyli Reda, Wejherowo, Rumia, większa część Gdyni, bo na Karwinach mamy swój mały bastion, pół Tczewa i Człuchów. Natomiast Człuchów nie kibicuje nikomu z Trójmiejskich drużyn. Z Człuchowa mają bliżej do Poznania.

***Radny Piotr Skiba – członek Komisji Kultury i Sportu RMG***

Mam pytanie odnośnie ośrodka szkoleniowego i szkolenia młodzieży. Jestem kibicem piłki nożnej i można powiedzieć, że jestem ogólnopolskim kibicem i zawsze śledzę ciekawe artykuły na temat kondycji polskiej piłki, szkolenia młodzieży. Bardzo często pojawia się takie sformułowanie, że problem polskiej piłki polega na tym, że przez lata stawiano w tym okresie najważniejszym dla młodego piłkarza na jego walory fizyczne. Zanedbywano często wykształcenie jego umiejętności technicznych w piłce nożnej. Czy jak państwo chcecie tworzyć taki uniwersytet piłkarski pod skrzydłami Lechii, bazę treningową, czy jakby krok w tym kierunku, że Gdańsk w takim razie słynie ze szkolenia technicznego piłkarzy.

***Pan Maciej Turnowiecki – Prezes Zarządu Klubu Lechia S. A.***

Pierwszą część odpowiedzi powiem ja, a potem Błażej Jenek. Podam przykład Bayern Monachium, jak to wygląda w Bayernie. Przychodzi chłopak, który ma 7-8 lat i on jest prześwietlony cały, grubość kości,

sprawdzony na bieżni, wytrzymałość, itd. To jest taki pierwszy etap sprawdzenia czy to jest materiał na piłkarza czy może generalnie go ukierunkować na lekkoatletykę. Dzisiaj jest taka sytuacja, że nie jesteśmy w stanie wychować dobrych piłkarzy. Dla mnie fenomenem jest Chorwacja, bo za jaki sport się nie weźmie, gdyby grali w hokeja to też by pewnie grali w grupie A. Natomiast w strategii mamy zapis, że kadra ma wyglądać 18+6, czyli 6 szeroko rozumianych wychowanków z regionu młodych, utalentowanych, czyli chcemy budować takiej kadry, że jak jest kontuzja, to żeby już młody dostawał szansę. A druga kwestia to są te obiekty. Tu dyrektor Paszkowski może poświadczyć, że nasz grafik jest cały zielony, o 9 schodzi jedna grupa przychodzi następna. Jeżeli ktoś chce zostać pozderzać to nie jest w stanie, bo już następny trener go ściga, już jest następny rocznik, albo dwa na zielonym boisku, więc tych boisk musi być więcej, żeby była możliwość dodatkowego treningu, żeby była możliwość przeprowadzenia specjalistycznych zajęć. Wprowadziliśmy trenerów indywidualnych napastników, pomocników na tak szeroką skalę, gdzie chyba nikt nie szkoli w Polsce. Wprowadziliśmy sporo takich rzeczy, także efekty będą za 5-6 lat.

***Pan Błażej Jenek – Dyrektor Generalny Lechii Gdańsk***

Ta baza treningowa, o której mówiliśmy, to oprócz boisk trawiastych, chcemy, żeby zawodnik mógł ćwiczyć w każdych warunkach. Jedno boisko będzie szutrowe, jedno torfowe, jedno, gdzie będzie na nim woda stała, żeby od najmłodszego rocznika dziecko było przyzwyczajone i mogło w każdych warunkach ćwiczyć.

***Radny Krzysztof Wiecki – członek Komisji Kultury i Sportu RMG***

Jak wygląda w tej chwili współpraca ze szkołami. Kiedyś współpracowaliście z jedną ze szkół podstawowych. Dzisiaj nadal współpracujecie z tą samą przy Miszewskiego czy macie rozszerzoną współpracę?

***Pan Maciej Turnowiecki – Prezes Zarządu Klubu Lechia S. A.***

Mamy klasy patronackie m. in. na Żabiance. Jest Akademia Piłkarska. To jest Gimnazjum nr 29 na Suchaninie. Później jest Liceum 21 przy Kołobrzeszkiej. Gryf Słupsk wystąpił oto, żeby być naszym klubem filialnym, czyli podpiszemy taką umowę jednocześnie gwarantując, że te szkoły i klasy, gdzie się uczą uczniowie z Gryfa jakby automatycznie przeszły pod kuratelę Lechii.

***Radny Krzysztof Wiecki – członek Komisji Kultury i Sportu RMG***

W Gdańsku nie ma lepszej drużyny niż Lechia jeżeli chodzi o piłkę nożną, ale czy z tymi klubami z niższych lig w jakiś sposób współpracujecie?

***Pan Maciej Turnowiecki – Prezes Zarządu Klubu Lechia S. A.***

To różnie wygląda. W 2007 roku napisałem takie pismo do dyrektora Trojanowskiego jak była ciężka sytuacja Gedanii 1922, do wiadomości, a generalnie pismo było skierowane do Gedanii, żeby objąć opieką Gedanię. My dajemy know-how, finansujemy działalność pod takim warunkiem, że mamy pierwszeństwo w ewentualnym pozyskaniu zawodników, że najlepsi

przechodzą do nas. Generalnie do dzisiaj nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Wracając do wcześniejszego tematu, to mamy otwarty zamiejscowy ośrodek w Kętrzynie, gdzie też nawiązując do tego pytania o szkolenie młodzieży, prawdopodobnie takie klasy powstaną w Malborku. To co wspominałem Słupsk na karbie Gryfa i Chojnice. Czyli będziemy mieli jakby penetrację województwa warmińsko – mazurskiego poprzez Kętrzyn, południową część pomorskiego poprzez Malbork i zarazem północną kujawsko – pomorskiego przez Chojnice i zachodniopomorskie przez Słupsk.

***Radny Krzysztof Wiecki – członek Komisji Kultury i Sportu RMG***

Jak wygląda sprawa z dziewczynami? Macie drużynę dziewczyn, ale czy ona bierze udział w rozgrywkach? Ostatnio rozmawialiśmy i była drużyna, ale na tym się praktycznie kończyło. Czy ona gra ?

***Pan Maciej Turnowiecki – Prezes Zarządu Klubu Lechia S. A.***

Nie ma drużyn dziewczęcych na Pomorzu. W ramach szkółki Lechista, która jest prowadzona odbywają się dla dziewczynek zajęcia, ale biorą one tylko udział w turniejach. W Gdańsku jest turniej. Przyjeżdżają zespoły z Polski i z zagranicy.

***Radny Krzysztof Wiecki – członek Komisji Kultury i Sportu RMG***

Czyli nie ma szans, żeby zagrała Polska reprezentacja kobiet w przyszłości, żeby z Gdańska były reprezentantki?

***Pan Andrzej Trojanowski – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu***

Gdańsk jest białą plamą jeżeli chodzi o zdobywanie punktów w rywalizacji sportowej. Gdynia miała duże tradycje. Natomiast na poziomie 12-latków to są drużyny bardzo często mieszane.

***Radny Krzysztof Wiecki – członek Komisji Kultury i Sportu RMG***

Arka w rugby zrobiła drużynę kobiet to dlaczego Lechia by nie mogła zrobić drużyny piłkarskiej? Mam pytanie jeszcze odnośnie telewizji. Czy ta Lechia TV już funkcjonuje czy to jest w trakcie projektu? Gdyby się do was zgłosił dzisiaj potencjalny klient to w krótkim okresie czasu mógłby z tym wystartować? Rozumiem, że z meczami z poprzedniego sezonu.

***Pan Maciej Turnowiecki – Prezes Zarządu Klubu Lechia S. A.***

To też jest dosyć złożona kwestia, bo tak jak wcześniej wspominał pan Andrzej Kuchar wszystko się będzie rozbijało o zasoby ludzkie, bo zwróćcie uwagę na Panoramę. To żeby przygotować godzinę programu to nawet ze 30 ekip wyjeżdża po całym regionie. Natomiast my na początek chcielibyśmy robić pół godziny programu dziennie, który by się codziennie zmieniał i to jest poważne wyzwanie. Do takiego projektu trzeba rzetelnie podejść.

***Pan Andrzej Trojanowski – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu***

To jest tak jak ze stronami internetowymi. To wydaje się, że jest bardzo proste, ale jak wejście na wiele stron to jest ostatnia aktualizacja sprzed 2 lat. Ktoś to prowadził i ta strona powstała, natomiast później nikt się tym



nie zajmuje. Tu jest na tyle poważne przedsięwzięcie, że do tego trzeba podejść profesjonalnie.

***Radny Krzysztof Wiecki – członek Komisji Kultury i Sportu RMG***

Patrzę na to też pod kątem telewizji, którą mają moi teściowie. Sygnał, który tam jest dawany przez prywatną stację, jeden kanał i tylko co jakiś czas tablica się zmienia. Pod nr 1 jest taki kanał, itd. Myślę, że nawet w takim miejscu można by pół godziny czy godzinę puścić. Wszyscy by się szybko o tym dowiedzieli i wszyscy mogliby oglądać to co byście zaproponowali.

***Radny Marek Bumblis – przewodniczący Komisji Kultury i Sportu RMG***

To musi być w rękach Lechii. To musi być ich własny produkt.

***Radny Krzysztof Wiecki – członek Komisji Kultury i Sportu RMG***

Zgoda. To była tylko propozycja.

***Pan Maciej Turnowiecki – Prezes Zarządu Klubu Lechia S. A.***

Też chcielibyśmy, żeby nie było tak, że jest pół godziny programu i to by było zapętlone i by leciało przez cały czas. To pół godziny może się dwa razy na dobę pokazać, powtórzyć. Trzeba jeszcze znaleźć wypełnienie, mecze. Telewizja nie transmitowała tak spotkań w latach 80-tych. Meczu z Juventusem nie można dostać. Jest tylko jedna kopia na kasecie i ona momentami jest słabej jakości. W zasobach Polskiej Telewizji nie ma tej kasety bo została zarekwirowana przez służby ze względu na niepodległościową demonstrację. Przez Juventus też próbowaliśmy zdobyć tą taśmę, ale oni w tym czasie rozgrywali wiele meczów w pucharach europejskich i nie rejestrowali meczu z Lechią.

***Radny Marek Bumblis – przewodniczący Komisji Kultury i Sportu RMG***

Proszę jeszcze po jednym pytaniu. Nie ma? Dziękujemy za spotkanie.

## **PUNKT – 2**

**Stan obiektów MOSiR przy ul. Traugutta w Gdańsku i ich perspektywy.**

***Pan Leszek Paszkowski – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Gdańsku***

Tu jest krótka prezentacja, która zajmie 10-15 min. Chciałbym przedstawić prezentację (załącznik do protokołu) dotyczącą funkcjonowania obiektu Lechii przy Traugutta, na którym się znajdujemy. Jest to obiekt miejski, na którym są rozgrywane przede wszystkim mecze i rozgrywki Ekstraklasy Lechii S. A. oraz zajęcia, mecze młodej Ekstraklasy, a także odbywają treningi, zajęcia grupy młodzieżowe różnych klubów z wielką przewagą, niemal wyłączością grup Lechii Gdańsk. Oprócz tego na terenie kompleksu, bo tak to trzeba nazwać, funkcjonuje od niedawna hala sportów walki i właśnie 22 o godz. 16:15 zapraszam pana, panie przewodniczący, zapraszam osobiście na otwarcie.

***Radny Krzysztof Wiecki – członek Komisji Kultury i Sportu RMG***

Dlaczego pan dyrektor tylko przewodniczącego zaprasza?

**Pan Leszek Paszkowski – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Gdańsku**

Na pana ręce składam to zaproszenie dla komisji. Będzie otwarcie tej hali, a szczegóły będą w późniejszej informacji.

**Radny Zdzisław Kościelak – członek Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Młoda Ekstraklasa gdzie gra?

**Pan Leszek Paszkowski – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Gdańsku**

Na boisku głównym bądź treningowym. Zarząd Ekstraklasy S. A. generalnie w swojej filozofii założył według mnie błędną hipotezę, że jeżeli mecze będą rozgrywane na głównej płycie to wtedy będzie wyższy prestiż tych zawodów. A tak naprawdę na te mecze przychodzi rodzina i najbliżsi znajomi i to jest kilkaset osób, czy kilkadziesiąt osób na takie mecze więc rozgrywanie tych meczy na głównej arenie jest niezbyt zasadne. Na terenie obiektów funkcjonuje również hala do rzutów lekkoatletycznych. Siłownia, która została częściowo wyremontowana, kompleks kortów tenisowych, które są dzierżawione na okres 15 lat.

**Radny Krzysztof Wiecki – członek Komisji Kultury i Sportu RMG**

A siłownia gdzie jest?

**Pan Leszek Paszkowski – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Gdańsku**

Jest w głównym obiekcie przy kasach. Natomiast druga będzie tworzona przy hali walk. Funkcje sportowe, o których powiedziałem, to jest nawierzchnia sztuczna, gdzie są rozgrywane turnieje młodzieżowe m. in. Turniej Europokolenie i także inne turnieje, Turniej Związku Miast i Gmin Morskich, odbywają się treningi i zawody oraz treningi w okresie, kiedy jest to niemożliwe do zrealizowania, bo jest zaśnieżona płyta. To jest widok na Saharę. Boisko z trybunami na 500 osób. To jest do trzeciej ligi włącznie. Murawa nie jest podgrzewana. To jest oddana do użytku, ale jeszcze nie otwarta oficjalnie hala, o której wspominałem. Jest to hala, gdzie zostali przeniesieni, aczkolwiek nie jedyne przeznaczenie tej hali zawodnicy z zasłużonego dla Gdańska GKS Wybrzeże Gdańsk sekcji judo. W tej chwili trwają jeszcze prace, które kończą przygotowanie do pełnej eksploatacji. W czasie ferii w drugim tygodniu już rozgrywały się zajęcia dla młodych adeptów judo. Ona została wyremontowana przy wsparciu pana Górskiego, dewelopera. Jeżeli chodzi o inwestycje, które zostały ostatnio zrealizowane to w latach 2006-2010: podgrzewanie murawy, oświetlenie stadionu, system monitoringu wizyjnego i dźwiękowego, stworzenie systemu kontroli dostępu wraz z bramofurtami, system nagłośnienia stadionu i ciągów komunikacyjnych, budowa boisk treningowych ze sztuczną nawierzchnią, budowa boiska treningowego trawiastego z oświetleniem i ogrodzeniem. Przebudowa trybuny głównej. Zostały wymienione też nawierzchnia oraz sama elewacja przemalowana. Buduje się dodatkowo siedziska. Przetarg jest w trakcie przygotowywania. Będzie kolejnych ok. 3000 zamontowanych nowych siedzisk. Zostały przebudowane szatnie młodzieżowe m. in. pod zegarem. Przebudowana będzie też hala sportowa. Mamy plany, żeby też szatnie oraz pozostałą część, która nie została wyremontowana przy hali sportów walki została dokończona i zostanie też poprawione ogrodzenie

obiektu oraz części związanej z sektorem gości. To są części elementów nagłośnienia oraz kamer, nie zawsze widoczne, aczkolwiek dobrze działające. To jest system bramo furt włącznie z kamerami, które są u góry zamontowane, które identyfikują wszystkich wchodzących i oświetlenie, które ma jedną z najlepiej oświetlonych muraw ponad 2000 luxów.

***Radny Piotr Skiba – członek Komisji Kultury i Sportu RMG***

Przy okazji tych inwestycji mam pytanie. Nie wiem czy to jest złudzenie optyczne czy coś się zmieniło, bo jak patrzę na łukach jak się pojawiły te siedziska nowoczesne już to tak jakby się troszeczkę ten owal łuków się zaokrążył. Kiedyś one łagodniej przechodziły. To złudzenie optyczne?

***Pan Leszek Paszkowski – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Gdańsku***

Nie było żadnych przebudów w tym zakresie. Przedstawię państwu bieżące prace, które mają zostać wykonane: dokończenie budowy drogi dojazdowej, którą niestety zima przerwała. Z uwagi na to te prace zostały anektowane i w najbliższym czasie, jak tylko ustąpią mrozy prace drogowe zostaną wznowione. Remont dachu i dawnych toalet, będzie to pomieszczenie warsztatowe, które się znajdują przy dojściu do bramy, wjazd. Remont szatni, korytarza, który się znajduje w hali sportowej. Przygotowanie prac remontowych w tunelu pod trybuną. On jest w tej chwili zastępowany z uwagi na brak środków, jest zabezpieczony, ale musi dojść do przebudowy w najbliższym czasie. Przygotowanie prac remontowych w budynku pralni. Docelowo też chcemy ten budynek uruchomić, żeby on funkcjonował. Został już dawno przez klub opuszczony i pozostawiony jako nieużywany. Remont dach u budynku biurowego. Zima spowodowała zacieki i ten nasz budynek biurowy musi zostać wyremontowany. To była nieprzewidziana inwestycja. Poprawa estetyki obiektu czyli jakby tutaj cały czas się dba o drobiazgi architektury oraz poprawa funkcjonalności i wyburzenie budynku byłej przychodni, całego tego baraku. Cały czas trwają prace nad miejscowym planem. One nałożyły na nas trochę ograniczeń. Chcielibyśmy zrobić troszkę więcej, ale niestety zarówno zalesienie terenu oraz układ komunikacyjny uniemożliwia pełny rozwój tego co żeśmy sobie założyli i mam tu informacje na temat właśnie prac trwających w Biurze Rozwoju Miasta Gdańska. Przeważająca funkcja jest usługowa, sport, rekreacja, turystyka. Udział innych usług maksymalnie 20% powierzchni użytkowej. Parametry urbanistyczne to jest 36 tys. m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej. Liczba miejsc parkingowych ograniczona do 700. Proponowaliśmy 1196. Jeżeli chodzi o skarpy zadrzewione od Smoluchowskiego i od strony dawnych cmentarzy one muszą zostać w dużej mierze nienaruszone mimo, że część tych terenów nie jest terenami leśnymi, ale samosiejki, które w przeciągu kilkudziesięciu lat tworzyły las zostały poprzez planistów zaakceptowane jako las i trudno będzie to w jakiś sposób zmienić. Przedstawię państwu pewien projekt, który nie doszedł do realizacji, ale pokrótce może powiem co zostało zrealizowane. Jeżeli chodzi o sam stadion, on pozostał w niezmiennym kształcie. Były tu wizje jeszcze przed przyznaniem Polsce Euro 2012 turnieju finałowego, aby powstał stadion kameralny na 15 a nawet na 30 tys. osób. Trybuny mają kształt prostokątny. Obok boisko ze sztuczną murawą, poprzecznie usytuowane boisko naturalne, które z Saharą ma być półtora boiska. Pozostało tylko jedno boisko, które jest

ogrodzone. Te pół boiska - składujemy tam śnieg. Jest to obiekt niby duży, ale ze skarpami, zalesiony i wygospodarowanie jakiejś przestrzeni płaskiej jest niezwykle trudne. Stąd ten teren jest rezerwą pod przyszłe boisko ze sztucznej niewielkiej nawierzchni lub dwóch nawet boisk o wymiarach 20 na 40. One tam się mieszczą. Patrząc bliżej od boiska treningowego Sahara w kierunku do dołu jest zaplanowany parking. On tam jest w kształcie nieco większym na 1196 miejsc. On z racji możliwości przyjęcia takiego ruchu drogowego, który jest poprzez ul. Smoluchowskiego jest do przejęcia możliwy został ograniczony przez planistów do 700 miejsc postojowych. Przez to być może będzie mniejsza ingerencja w skarpe i ten parking będzie mniej zaburzał też architekturę. Dalej patrząc w kierunku do okna to mamy funkcję hotelową, a bliżej od tej funkcji hotelowej w kierunku Smoluchowskiego funkcję biurową. Te fioletowe linie to są proponowane podziały geodezyjne. Tutaj ma też być zastosowany nowy układ drogowy, który ma biec od ulicy Traugutta do Smoluchowskiego i planiści uwzględnią to w przyszłych planach. Funkcja, która jest przyklejona do boiska Sahara to jest funkcja hotelowa, biurowa, która również w tym kształcie ma się tam rozwinąć. Tak wyglądałby przekrój poziomy. Tutaj jest napisane na 1080 samochodów, ale to tylko będzie na 700 aut. Dziękuję serdecznie za uwagę.

***Radny Marek Bumblis – przewodniczący Komisji Kultury i Sportu RMG***

Jak pan się odnosi do zamysłu Politechniki Gdańskiej?

***Pan Leszek Paszkowski – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Gdańsku***

Może dyrektor Trojanowski w tym temacie zabierze głos.

***Pan Andrzej Trojanowski – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu***

To co się pojawia w prasie to już jest męczące, bo jeśli czytamy, że Gdańsk promuje się przez piłkę nożną, żużel i siatkówkę i później dokładają nam na forach, a gdzie piłka ręczna, hokej. Tak nie jest, bo jeżeli ktoś by mnie zapytał to powiedziałbym, że hokej jest w taki sposób wspierany, piłka ręczna w taki sposób, a rugby też. Wszystkie dyscypliny wspieramy. W ramach tego konkursu, który był ogłoszony dotyczył tylko tych dyscyplin, co występują na obiektach MOSiR-u. Rugby występuje na obiekcie GOKF-u, Stoczniowiec w Hali Olivii, piłka ręczna na AWF-ie.

***Radny Piotr Skiba – członek Komisji Kultury i Sportu RMG***

Mam pytanie do dyrektora Paszkowskiego. Na początku kadencji na jednym z posiedzeń komisji na pytanie co ze stadionem przy Traugutta jak będzie Baltic Arena to padła odpowiedź, że to będzie stadion profesjonalny dla rugby. Będzie próba adaptowania. Czy ten pomysł jest dalej aktualny jak będziemy mieć Baltic Arenę?

***Pan Andrzej Trojanowski – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu***

Są dwie wersje. Pierwsza wersja jeżeli miasto włączy się w budowę wielkiej Lechii i potrzeba boisk, to to jest najbliższe. Treningowe boisko gdzieś musi być. Nadaje się ta płyta główna. Z drugiej strony naszym zamierzeniem w myśleniu prezydenckim było to, żeby w końcu tych rugbistów wpuścić na główną płytę. Na przykład mecz Lechia – Arka, derby, który został o mały włos nie został przeniesiony na nowy stadion

rugby do Gdyni tylko dlatego, że Polsat chce go transmitować chce mieć dobre warunki, a nie GOKF to my zdecydowaliśmy się udostępnić duży stadion po to, żeby Polsat akcją tą zrobił właśnie w Gdańsku. Więc my zaczynamy jakby przyzwyczajając miejscowych kibiców do tego, że to rugby będzie się tam pojawiało, bo jeśli Lechia zacznie się rozwijać, a ta współpraca z BRIF francuskim klubem będzie się rozwijała, to mam nadzieję, że niebawem Lechia stanie się pierwszą siłą, mimo, że w tej chwili finansowo odstaje od Arki, ale przez włączenie rugby 7-osobowego do rodziny olimpijskiej ta dyscyplina będzie miała większe znaczenie i tu musimy już być o krok do przodu. Rozmawialiśmy z Adamem Maksimem o tym, żeby przeliczyli dokładnie, czy np. 7 nie mogą grać na stadionie Podleckiego. Bo tam mamy świetną płytę. Leszek bardzo dobrze ją utrzymuje jeżeli chodzi o trawę, ale nie nadaje się to na piłkę nożną do normalnych spotkań, bo tam Lechia od czasu do czasu trenuje, ale może na 7 będzie się nadawało? Żeby można było wykorzystać ten stadion nie tylko do zawodów żużlowych, ale również do rugby.

***Radny Marek Bumblis – przewodniczący Komisji Kultury i Sportu RMG***

Jeszcze rugby jest na stadionie szkolnym przy Augustyńskiego i w oparciu o gimnazjum lokalne również szkolić młodych.

***Radny Zdzisław Kościelak – członek Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Co ze stadionem Polonii?

***Pan Andrzej Trojanowski – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu***

Jest to własność Polonii.

***Pan Adam Maksim – Kierownik Referatu Sportu w Biurze Prezydenta ds. Sportu***

Jest to własność Skarbu Państwa w dzierżawie przez Polonię na 30 lat chyba do 2025 lub 2026 roku.

***Pan Andrzej Trojanowski – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu***

Tam były straszne komplikacje z ustaleniem do końca właścicieli.

***Radny Marek Bumblis – przewodniczący Komisji Kultury i Sportu RMG***

Dziękuję za spotkanie.

## **PUNKT – 3**

### **Sprawy wniesione, wolne wnioski, korespondencja.**

Ponieważ nie było spraw wniesionych i wolnych wniosków, przewodniczący podziękował wszystkim za przybycie i zaprosił na następne posiedzenie komisji. Korespondencja zostanie rozpatrzona na następnym posiedzeniu Komisji.

***Przewodniczący***

***Komisji Kultury i Sportu RMG***

***Marek Bumblis***

Protokołowała  
Joanna Świeczkowska